

MILENA KABZA

## WNIOSKI Z KRYZYSU DLA TEORII EKONOMII

### Wprowadzenie

Ostatni kryzys finansowy okazał się jednym z najtrudniejszych wyzwań dla polityki gospodarczej od czasów wielkiej depresji. Większość ekonomistów nie przewidziała jego charakteru, czasu ani nasilenia. Wykorzystywane dotychczas standardowe modele ekonomiczne nie zasygnalizowały wystąpienia kryzysu; nie potrafiły także odzwierciedlić efektów powstałej niestabilności finansowej. Można stwierdzić, że modele ekonomiczne mogą być użyteczne tylko w kontekście, dla którego są przeznaczone. Zostały one zaprojektowane dla okresów charakteryzujących się stabilnością, „bezkryzysowych”, w których mogą wykazać swoją przydatność<sup>1</sup>. Jednocześnie, pomimo złożoności obecnego systemu finansowego oraz trudności w przewidywaniu jego zmian, badania ekonomiczne były przydatne dla zrozumienia głównych aspektów kryzysu, a także opracowania odpowiednich działań<sup>2</sup>.

Doświadczenia kryzysu finansowego i gospodarczego sprzyjają zadawaniu pytań o przyszłość gospodarki oraz o to, jak pod jego wpływem ukształtują się nauki ekonomiczne. Za jedną z przyczyn występowania w literaturze opinii o kryzysie współczesnej ekonomii zalicza się brak możliwości jednoczesnego opisanego całości zjawisk gospodarczych. Stosowanie zaawansowanych narzędzi ilościowych oraz nadmierny formalizm konstrukcji makroekonomicznych sprawiają, że opis rzeczywistości gospodarczej w tym języku jest niedoskonały i statyczny.

W jaki sposób można oceniać teorie ekonomiczne? Założenie, że dobre teorie ekonomiczne muszą ściśle odpowiadać rzeczywistości, nie jest satysfakcjonujące. Kryterium to nie jest funkcjonalne, ponieważ nie ma możliwości obserwacji rzeczywistego świata niezależnie od teorii. Dodatkowo, jak podkreślał M. Friedman, teorie ekonomiczne są zawsze niedoskonałym odbiciem rzeczywistości<sup>3</sup>. Jest to szczególnie zauważalne w przypadku makroekonomii, która zajmuje się głównie wielkościami zagregowanymi.

---

<sup>1</sup> B.S. Bernanke: *On the Implications of the Financial Crisis for Economics*, speech at the Princeton University, September 24, 2010.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> M. Friedman: *The Methodology of Positive Economics*, [w:] *Essays in Positive Economics*, red. M. Friedman, Chicago 1963.

Celem opracowania jest próba odpowiedzi na pytanie: czy jedna z teorii ekonomicznych, która nie należy do głównego nurtu – austriacka szkoła ekonomii – lepiej radzi sobie z opisem i wyjaśnieniem faz fluktuacji gospodarczych? i czy dzięki temu pozwala w lepszy sposób przewidzieć recesję? Dyskusja tematu zostanie przeprowadzona w kontekście ostatniego kryzysu, który zapoczątkował dyskusję dotyczącą między innymi roli teorii ekonomii w obecnej rzeczywistości gospodarczej i potrzeby jej ewentualnego dostosowania do zachodzących zmian – w tym w zakresie metodologii.

### Cykle koniunkturalne w szkole austriackiej

Jeżeli można mówić o zjawiskach kryzysowych we współczesnej ekonomii, to nie powinno się ich postrzegać wyłącznie w kontekście ostatniego kryzysu finansowo-ekonomicznego, ale na szerszym tle ograniczonej zdolności ekonomii do analizowania fundamentalnych procesów gospodarczych zmieniających globalny system ekonomiczny. W ekonomii głównego nurtu uważa się, iż zarówno zjawiska wzrostowe, jak i stagnacyjne we współczesnych gospodarkach rynkowych są powodowane w znacznym stopniu czynnikami koniunkturalnymi.

We współczesnej literaturze poświęconej teorii cykli koniunkturalnych dominuje nurt odnoszący się przede wszystkim do poglądów opracowanych przez J.M. Keynesa oraz jego zwolenników uznających ingerencję państwa w procesy gospodarcze za konieczność, zwłaszcza w fazie załamań gospodarczych. Według tej szkoły, poprzez interwencję państwa oddziaływanie na politykę ustalania poziomu stóp procentowych i stymulowanie popytu można zapobiegać okresom długotrwałej recesji niekorzystnej dla wszystkich uczestników życia gospodarczego.

Innego ujęcia dostarcza austriacka szkoła ekonomii. Wypracowała ona dwa niezależne stanowiska wobec problematyki cykli koniunkturalnych, reprezentowane przez L. Misesa, F. Hayeka<sup>4</sup> i J. Schumpetera. Poglądy myślicieli austriackich łączy zgoda na istnienie i działanie mechanizmu rynkowego, swoboda podejmowania decyzji przez przedsiębiorców i konsumentów oraz założenie, że stopy procentowe podlegają mechanizmom cenowym na rynku (pieniądz jest traktowany jak każdy inny środek lub zasób wykorzystywany na inwestycje lub konsumpcję). Joseph Schumpeter jako pierwszy opublikował dwa opracowania poświęcone problemom rozwoju gospodarczego i cykлом koniunkturalnym<sup>5</sup>. W pracach tych podkreślał rolę innowacji jako czynnika powodującego wyprowadzanie gospodarki ze stanu równowagi i przywracanie stanu równowagi na innym (wyższym poziomie) po zaakceptowaniu decyzji o inwestycji przez konsumentów na rynku.

---

<sup>4</sup> Friedrich von Hayek, jako jedyny z głównych przedstawicieli szkoły austriackiej, otrzymał nagrodę Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii w 1974 roku – za pionierskie badania nad wpływem zbyt wysokich kredytów udzielanych przez banki na cykle koniunkturalne i za wkład do ekonomii komparatywnej (*comparative economic systems*). Następcami myśli Friedricha von Hayeka są m.in.: Murray N. Rothbard, Roger W. Garrison oraz Jesús H. de Soto.

<sup>5</sup> S. Mikosik: *Teoria rozwoju gospodarczego Josepha A. Schumpetera*, PWN, Warszawa 1993.

Z austriackiej teorii cyklu koniunkturalnego wynika, że jeśli stopy procentowe znajdują się na właściwym poziomie, czyli odzwierciedlają naturalną stopę procentową, to w gospodarce nie będzie regularnie występował cykl koniunkturalny. Jeśli jednak władze monetarne celowo zaniżą stopy procentowe poniżej ich naturalnego poziomu, aby pobudzić gospodarkę, to nastąpi sztuczny boom, czynniki produkcji zostaną źle alokowane, co pogorszy sytuację na rynku. Zwiększanie podaży pieniądza, które nie wynika z mechanizmów rynkowych, może skutkować niewłaściwą alokacją zasobów i zahamowaniem procesów korygujących powstałe zaburzenia. Według L. von Misesa „poprzez prowadzenie inflacyjnej lub deflacyjnej polityki rząd nie zapewnia wzrostu zasobności wszystkich obywateli, nie służy interesom całego narodu, ale jedynie faworyzuje pewne grupy interesu kosztem reszty społeczeństwa”<sup>6</sup>. Mises już w 1912 roku dowodził w pracy *Teoria pieniądza i kredytu*, że gdy bank centralny sztucznie obniża stopy procentowe poniżej poziomu rynkowego, powoduje niekorzystne zmiany w sektorze dóbr kapitałowych i wywołuje cykl koniunkturalny, który prędzej czy później kończy się gospodarczym spadkiem, gdy błędne inwestycje pojawiają się na rynku<sup>7</sup>.

Przedsiębiorcy zachęteni dostępnością tańszego kapitału kierują się nadmiernie optymistycznymi przewidywaniami przyszłych zysków z planowanych przedsięwzięć. Często nie potrafią odróżnić, które zjawiska są trwałe, a które są jedynie wahaniami przejściowymi. Trudno także odczytać z rynku rzeczywiste potrzeby konsumentów i popyt na poszczególne towary. Inflacja wywołuje uczucie złudnych zysków, zniekształca kalkulację ekonomiczną i powoduje zaburzenia w systemie rynkowym. Wskutek ciągłego wzrostu cen, coraz powszechniejszy staje się boom, kiedy to podaż pieniądza rośnie bardzo gwałtownie, popyt spada równie szybko, a ceny osiągają niebotyczną wysokość<sup>8</sup>. Do kryzysu dochodzi, gdy rynkowa stopa procentowa zacznie się podnosić, a inwestycje, rentowne w okresie przymusowych oszczędności, przestają być zyskowe – „skoro projekty, które przy poprzednim poziomie stopy procentowej zostałyby uznane za nierentowne w wyniku interwencji monetarnej stają się zyskowe”<sup>9</sup>, to musi to mieć negatywny efekt podczas kryzysu skutkując upadłością przedsiębiorstw inwestujących w przedsięwzięcia rentowne tylko z powodu na sztucznie zniżenie stopy procentowej. Ponieważ „ceny czynników produkcji w przemyśle dóbr kapitałowych zostały podczas boomu wywindowane zbyt wysoko, to w czasie recesji powinny spadać aż do momentu, w którym przywrócone zostaną właściwe, dyktowane przez rynek proporcje między cenami a produkcją”<sup>10</sup>. W nurcie keynsofskiej teorii cyklu

---

<sup>6</sup> L. von Mises: *Ludzkie działanie: traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007, s. 470.

<sup>7</sup> L. von Mises: *The Theory of Money and Credit*, Yale 1953, s. 216.

<sup>8</sup> M.N. Rothbard: *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, Fijorr Publishing, Warszawa 2009, s. 74–77.

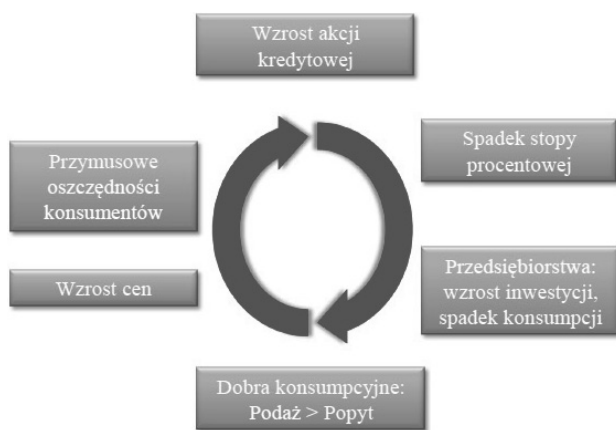
<sup>9</sup> L. von Mises, G. Haberler, M.N. Rothbard, F.A. Hayek: *The Austrian theory of the trade cycle*, Mises Institute 1996, s. 28.

<sup>10</sup> M.N. Rothbard: *O nową wolność. Manifest libertariański*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa 2004, s. 244.

koniunkturalnego w tej fazie powinno interweniować państwo poprzez zastosowanie obniżonej stopy procentowej i dostarczenie na rynek kapitału stymulującego ogólny popyt. Całkowicie odmienne stanowisko zajmują ekonomiści szkoły austriackiej.

Szkoła austriacka odwołuje się do idei wolnego rynku, istnienia samoregulacyjnych właściwości gospodarki, która funkcjonuje sprawnie dzięki producentom, pracownikom i klientom poddającym się prawom rynku i podejmującym świadome, celowe i zgodne z ich dobrze pojętym interesem decyzje. Ekonomia głównego nurtu oferuje natomiast modele oparte na teorii Keynesa, w których gospodarka z braku niewystarczającego popytu wchodzi w fazę kryzysu, albo modele realnego cyklu koniunkturalnego, w których recesje wywoływane są przez „szoki technologiczne”. W obydwu przypadkach wyjściem z fazy kryzysu jest oddziaływanie na rynek poprzez ustalanie poziomu stóp procentowych i aktywne wspieranie inwestycji zarówno sektora prywatnego, jak i publicznego.

Model Misesa-Hayeka opiera się na dysproporcji pomiędzy podażą dóbr konsumpcyjnych i inwestycyjnych w stosunku do popytu na nie. Pieniądz zmienia względne ceny i strukturę czasową produkcji, w której następuje przemieszczanie wydatków konsumpcyjnych na rzecz inwestycyjnych. Ponieważ preferencje konsumentów co do przyszłości nie ulegają zmianie, powstaje luka, która prowadzi do kryzysu gospodarczego, a później ponownie do równowagi (por. rys. 1).



Rys. 1. Model kryzysu Misesa-Hayeka

Źródło: opracowanie własne.

Działania służące obniżeniu stopy procentowej są powszechnie uznawane za wysoce pożądane, a ekspansję kredytową uważa się za skuteczny środek do tego celu<sup>11</sup>. Jeżeli bank

<sup>11</sup> L. von Mises: *Ludzkie działanie: traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007, s. 671.

nie zwiększa kredytu za pomocą emisji dodatkowych środków płatniczych (w postaci pieniądza papierowego), to może wywoływać boom nawet jeśli zmniejszy stopę procentową poniżej stopy rynkowej. Boom może trwać dopóki rozwija się ekspansja kredytowa w coraz większym tempie, a dobiega końca, kiedy na rynek kredytów przestają napływać kolejne kwoty pieniędzy. Jednak nawet gdyby inflacja i ekspansja kredytowa nie miały końca, to boom nie mógłby trwać w nieskończoność<sup>12</sup>. Gdyby nie ekspansja kredytowa, kryzysy gospodarcze byłyby szczególnego rodzaju izolowanymi zdarzeniami, wynikającymi jedynie z nadzwyczajnych zjawisk fizycznych (np. trzęsienia ziemi) lub społecznych (np. wojny). Nie występowałyby regularnie i nie miałyby takiego zasięgu geograficznego, jak to się dzieje obecnie<sup>13</sup>.

### Kryzys 2007–2009 według szkoły austriackiej

Polityka sztucznej ekspansji kredytowej, ukształtowana i stosowana przez banki centralne w ciągu minionych piętnastu lat zakończyła się kryzysem finansowym i światową recesją gospodarczą. Proces ten zaczął nabierać tempa w 2001 roku, kiedy gospodarka amerykańska zdążyła zapomnieć o poprzedniej recesji, a System Rezerwy Federalnej FED rozpoczął ekspansję kredytu i inwestycji zapoczątkowaną w roku 1992<sup>14</sup>. Ta ekspansja nie była równoznaczna ze wzrostem dobrowolnych oszczędności gospodarstw domowych. Środki wymiany powstałe w wyniku inflacji wywołanej tanim kredytem były dystrybuowane przez banki na rynku w postaci nowo utworzonych pożyczek, udzielanych przy bardzo niskich stopach oprocentowania. Doprowadziło to do znacznego wzrostu cen dóbr kapitałowych, nieruchomości i reprezentujących je papierów wartościowych.

Jednocześnie szokowy wzrost ilości pieniądza nie wpłynął w istotny sposób na ceny dóbr i usług konsumpcyjnych. Minione dziesięciolecie, jak i lata dwudzieste XX wieku, było okresem wzrostu produktywności wywołanego wprowadzaniem na masową skalę nowych technologii i innowacji w obszarze przedsiębiorczości, które – gdyby nie zastrzyki pieniężno-kredytowe – doprowadziłyby to do trwałej redukcji cen jednostkowych dóbr i usług konsumpcyjnych<sup>15</sup>. Ponadto włączenie gospodarek Chin i Indii do rynku globalnego na większą skalę jeszcze bardziej podniosło realną produktywność wytwarzania dóbr oraz usług konsumpcyjnych. Brak „zdrowej deflacji” cen tych dóbr na etapie wzrostu produktywności tak znacznego, jak występujący w ostatnich latach, jest podstawowym dowodem, że szok pieniężny poważnie zakłócił proces rozwoju gospodarki.

Sztuczna ekspansja kredytowa oraz wywołana przez nią inflacja nie stanowią drogi na skróty do stabilnego i trwałego wzrostu gospodarczego, nie pozwalają uniknąć koniecz-

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 471.

<sup>13</sup> J.H. de Soto: *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009, s. 343.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. XV.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. XVI.

nych poświęceń i dyscypliny, jakich wymaga wysokie tempo wzrostu oszczędności (kwoty dobrowolnych oszczędności – zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych – nie tylko nie zwiększały się, ale spadały) – są jedynie krótkoterminowym rozwiązaniem.

Zwiększenie akcji kredytowej banków powoduje wzrost cen, a także wpływa na obniżenie stóp procentowych. Takie działania powodują „odroczenie” recesji gospodarczej – dodatkowe pożyczki pozbawione pokrycia w realnych oszczędnościach udzielane są w coraz większym tempie, czyli kiedy ekspansja kredytowa osiąga szybkość, przy której podmioty gospodarcze nie do końca mogą recesję przewidzieć<sup>16</sup>. W ten sposób do przedsiębiorców wysłany zostaje fałszywy sygnał, który skłania do dokonywania gospodarczo nieuzasadnionych inwestycji<sup>17</sup>. Nowo tworzone pożyczki (z pieniędzy, które nie zostały zaoszczędzone przez obywateli) natychmiast dają przedsiębiorcom siłę nabywczą wykorzystywaną przez nich w przesadnie optymistycznych projektach inwestycyjnych (w ostatnich latach zwłaszcza w sektorze budowlanym i przedsięwzięciach deweloperskich). Przedsiębiorcy zachowują się tak, jak gdyby obywatele zwiększyli swoje oszczędności, kiedy w rzeczywistości tak nie jest.

Wynikiem jest powszechne zaburzenie koordynacji w systemie gospodarczym prowadzące do nieuniknionej korekty, której celem jest ponowne przetworzenie wszystkich realnych struktur produktywnych zniekształconych przez inflację cen aktywów. Czynniki wyzwalającymi tę korektę były: wzrost cen surowców, amerykański kryzys na rynku kredytów hipotecznych gorszej jakości, upadki ważnych instytucji bankowych. Według Jesús de Soto: „kryzys uderzył dlatego, że zyski firm z sektora dóbr kapitałowych (zwłaszcza budowlanych i deweloperskich) zniknęły wskutek błędów w zakresie przedsiębiorczości wywołanych tanim kredytem, a ceny dóbr konsumpcyjnych zaczęły się kształtować stosunkowo mniej niekorzystnie niż ceny dóbr kapitałowych. W takim punkcie rozpoczyna się bolesna, nieuchronna korekta, a obok spadku produkcji i wzrostu bezrobocia obserwujemy dziś bardzo szkodliwy wzrost cen dóbr konsumpcyjnych.”

### Zarys metodologii szkoły austriackiej

Ostatni kryzys może oznaczać zrewidowanie dotychczasowych poglądów i na nowo postawić pytanie o stan ekonomii. W jednym ze swoich artykułów opublikowanym 6 września 2009 roku w „The New York Times” Paul Krugman stwierdza, że „ekonomia zeszała na manowce, ponieważ ekonomiści wybrali źle rozumiane piękno formalnych modeli, zamiast poświęcić się poszukiwaniu prawdy. Od czasów wielkiego kryzysu większość ekonomistów zaczęła traktować współczesny kapitalizm jako system bliski doskonałości. [...] Niestety, ta

<sup>16</sup> J.H. de Soto: *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009, s. 303.

<sup>17</sup> M.N. Rothbard: *Inflacja i cykl koniunkturalny: krach paradygmatu keynesowskiego*, [w:] Nelson Hultberg, Hans Hermann Hoppe, Murray N. Rothbard, Joseph T. Salerno, *Jak zrujnować gospodarkę, czyli Keynes wiecznie żywy*, przeł. W. Falkowski, Fijor Publishing, Warszawa 2004, s. 104.

romantyczna wizja gospodarki doprowadziła ekonomistów do niedostrzegania tych zjawisk, które mogły prowadzić do kryzysu. Nie analizowali oni implikacji ograniczonej racjonalności podmiotów rynkowych, która może przecież prowadzić do takich zaburzeń rynku, jak chociażby bańki spekulacyjne; nie badali instytucji, a także nie analizowali szczegółowo tych niedoskonałości rynku, które mogą odpowiadać za doprowadzenie gospodarki do stanu poważnego kryzysu<sup>18</sup>.

W szkole austriackiej ekonomia jest w głównej mierze częścią ogólnej teorii ludzkiego działania, czyli nauką prakseologiczną. Bardzo istotną rolę odgrywa w niej upływający czas – ekonomia jest nauką o działaniu w czasie, nauką o ludziach, ich zamiarach i działaniach, dlatego charakterystyczną cechą szkoły jest subiektywizm i indywidualizm. Dla przedstawicieli nurtu austriackiego granice w ekonomii nie są tworem obiektywnych zjawisk czy materialnych czynników (na przykład światowych zasobów ropy naftowej), ale przedsiębiorczej wiedzy człowieka. Przedstawiciele szkoły austriackiej są krytyczni wobec ekonomicznych teorii równowagowych, gdyż eliminują one ze swoich rozważań zjawisko przedsiębiorczości, które odgrywa rolę koordynacyjną. Przedsiębiorcy stale generują informacje, które są subiektywne, praktyczne, rozproszone i trudne do wyrażenia. Informacja na rynku jest subiektywna, a nie obiektywna. Nie można założyć, że informacja jest po prostu „dana” – informacje są dopiero odkrywane w ciągłym procesie konkurencji.

Ludwig von Mises rozwinął i usystematyzował podejście subiektywistyczne w ekonomii. Zakłada ono, że aby właściwie zrozumieć ekonomię, należy odnosić ją do motywacji i działań gospodarujących ludzi. Całym systemem kierują działania i motywacje jednostek uczestniczących w gospodarce. Metodą poznawczą, jaka jest i powinna być wykorzystywana do wyodrębnienia typów zjawisk społecznych, szczególnie w zakresie ekonomii, jest dedukcja w oparciu o aksjomaty dotyczące ludzkiego działania. Znaczenie tej metody, określonej jako konceptualizacja<sup>19</sup> albo metoda prakseologiczna, Ludwig von Mises objaśnia następująco<sup>20</sup>: „Wszystko, co wykonujemy podczas tego pojmowania, to dedukcyjna analiza mająca na celu wyprowadzić wszystko to, co wynika z podstawowego aksjomatu działania i zastosować to do różnych rodzajów możliwych do wyobrażenia warunków. Studium to jest przedmiotem teoretycznej nauki o ludzkim działaniu (prakseologii), w szczególności jej dotychczas najbardziej rozwiniętej gałęzi, ekonomii (teorii ekonomicznej)”.

Najważniejszym z aksjomatów prakseologii jest twierdzenie, że działanie to świadome zachowanie człowieka, polegające na zastosowaniu ograniczonych środków do realizacji określonego celu<sup>21</sup>. Aksjomat ten, wraz z kilkoma innymi założeniami, jest podstawowym

<sup>18</sup> P. Krugman: *How Did Economists Get It So Wrong?*, The New York Times, 2.09.2009.

<sup>19</sup> Proces tworzenia pojęć na podstawie ogólnej wiedzy o świecie poprzez ustalenie problematyki oraz definicję danego słowa; ujmowanie intuicji poznawczych w pojęcia.

<sup>20</sup> L. von Mises: *Social science and natural science*, [w:] *Money, Method, and the Market Process*, red. R. Ebeling, Kluwer Academic Publishers, Auburn 1990.

<sup>21</sup> M. Rothbard: *Prakseologia: metodologia szkoły austriackiej*, Fundacja Instytut Ludwika von Misesa [dostęp: 29.01.2010], <http://www.mises.pl/235>.

źródłem wnioskowań stojących u podstaw austriackiej teorii ekonomicznej. Są one najczęściej przeprowadzane w sposób werbalny (niesformalizowany logicznie), gdyż – jak twierdzą ekonomiści austriaccy – niesformalizowane pojęcia i wnioskowania prakseologii lepiej niż ich sformalizowane odpowiedniki odzwierciedlają subtelny charakter rzeczywistych ludzkich działań, nie tracąc przy tym nic ze swojej poprawności<sup>22</sup>.

Według przedstawicieli austriackiej szkoły ekonomii błędne myślenie w ekonomii głównego nurtu wynika w znacznej mierze z tego, że nie uwzględnia ona bogactwa ludzkich motywacji. Skupia się jedynie na „dobrach ekonomicznych” – rzeczach, którymi można handlować na rynku – i traktuje ludzi jako „racjonalne jednostki”, które między tymi dobrami wybierają. W rzeczywistości pobudki klientów są znacznie bardziej emocjonalne i zróżnicowane – ekonomia głównego nurtu pomija ten aspekt. „Ekonomia nie zajmuje się rzeczami i konkretnymi obiektami materialnymi, lecz ludźmi, ich zamysłami i działaniami. Dobra, towary i bogactwo oraz wszystkie inne pojęcia związane z działalnością człowieka nie są elementami przyrody, lecz należą do sfery zamysłu i działania. Ten, kto chce je badać, nie powinien ich szukać w świecie zewnętrznym, lecz musi je umieścić w kontekście zamysłu działającego człowieka”<sup>23</sup>.

## Podsumowanie

Załamania koniunktury były i są naturalnym, ale niepożądanym składnikiem gospodarki rynkowej. Z tego punktu widzenia obecny kryzys można traktować jako wydarzenie, które w pewnym momencie stanie się tylko faktem historycznym. Przyjmując tylko taką perspektywę dyskusji, odpowiedź na pytanie o to, czy ostatni kryzys uzasadnia rozważania o potrzebie istotnych zmian w ekonomii, powinna być ostrożna. Jednakże, biorąc pod uwagę skalę obecnych wydarzeń oraz toczącą się już od pewnego czasu dyskusję, szczególnie w gronie ekspertów historii myśli ekonomicznej i metodologii ekonomii, zasadne wydaje się stwierdzenie, że obecne wydarzenia w gospodarce światowej będą stanowić ważny impuls dla przeobrażeń w ekonomii jako nauce.

Jak wskazano w opracowaniu, austriacka szkoła ekonomii oferuje inne spojrzenie na problematykę teorii ekonomii oraz – zdaniem autorki – pozwala na bardziej optymalne (uwzględniające różnorodne czynniki, głównie ludzkie) zrozumienie cykli koniunkturalnych. Należy także podkreślić, że teoria szkoły austriackiej posiada cechy, które predestynują ją do zajęcia bardziej widocznego miejsca we współczesnej debacie ekonomicznej.

Ekonomia posiada podobne uwarunkowania swojego rozwoju, jak inne nauki społeczne, co wiąże się ze złożonością, ewolucyjnością i ograniczonymi możliwościami predykcji,

<sup>22</sup> Wyczerpującą dyskusję argumentów przemawiających za werbalną formą wnioskowań ekonomicznych można znaleźć w: M. Rothbard: *The Logic of Action One: Method, Money, and the Austrian School*, Edward Elgar: Cheltenham, UK. <http://www.mises.org/rothbard/praxeology.pdf>.

<sup>23</sup> L. von Mises: *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, przeł. W. Falkowski, Instytut Misesa, Warszawa 2007, s. 92



charakterystycznymi dla zjawisk społecznych. Dobrze jest o tym pamiętać, choć równocześnie nie oznacza to, że nie będziemy coraz lepiej poznawać ekonomii, o której Milton Friedman powiedział: „To co sprawia, że jest ona najbardziej fascynująca, jest to, że jej fundamentalne zasady są tak proste, że każdy jest w stanie je zrozumieć, jednak niewielu je rozumie”.

## Literatura

- Bernanke B.S.: *On the Implications of the Financial Crisis for Economics*, speech at the Princeton University, September 24, 2010.
- Blanchard O.: *The State of Macro*, “NBER Working Paper”, No. 14259, 2008.
- Blaug M.: *The Methodology of Economics*, Cambridge University Press, Cambridge–London 1980.
- Blaug M., Marchi N. de: *Appraising Economic Theories*, Edward Elgar, London 1991.
- Boyer R.: *Is a finance-led growth regime a viable alternative to Fordism? A preliminary analysis*, “Economy and Society” vol. 29/1, 2000.
- Brunnermeier M.K.: *Bubbles*, [w:] *The New Palgrave Dictionary of Economics*, red. S.N. Durlauf, L.E. Blume, Palgrave Macmillan, New York 2008.
- Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z.: *Między imperializmem a kooperacją. Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI wieku*, „Ekonomista” 2008, nr 2.
- Colander D., Goldberg M., Haas A., Juselius K., Kirman A., Lux T., Brigitte S.: *The Financial Crisis and the Systematic Failure of the Economics Profession*, “Critical Review” 2009, Vol. 21(2).
- Epstein L.G.: *A Definition of Uncertainty Aversion*, Review of Economic Studies, vol. 66, July 1999.
- Friedman M.: *The Methodology of Positive Economics* [w:] *Essays in Positive Economics*, red. M. Friedman, Chicago 1963.
- Frydman R., Goldberg M.D.: *Imperfect Knowledge Economics, Exchange Rates and Risk*, Princeton University Press, New Jersey 2007.
- Hodgson G.: *Evolutionary and Institutional Economics as the New Mainstream?*, “Evolutionary and Institutional Economics Review” 2007, Vol. 4(1).
- Keynes J.M.: *A Treatise on Money. The Applied Theory of Money*, [w:] *The Collected Writings of John Maynard Keynes*, Macmillan, London 1971.
- Keynes J.M.: *The Collected Writings of John Maynard Keynes, Vol. XIV, The General Theory and After: Part II Defence and Development*, Royal Economic Society, St Andrews, 1973.
- Krugman P.: *How Did Economists Get It So Wrong?*, The New York Times, 2.09.2009 r.
- Lawson T.: *The Current Economic Crisis: Its Nature and the Course of Academic Economics*, “Cambridge Journal of Economics” 2009, Vol. 33.
- Lux T., Westerhoff F.: *Economics Crisis*, “Nature Physics” 2009, Vol. 5.
- Mayer H.: *The Cognitive Value of Functional Theories of Price. Critical and Positive Investigations concerning the Price Problem*, [w:] *Classics in Austrian Economics. A Sampling in the History of a Tradition*, red. I.M. Kirzner, William Pickering, London 1994.
- Mikosik S.: *Teoria rozwoju gospodarczego Josepha A. Schumpetera*, PWN, Warszawa 1993.

- Mises L. von: *Human action. A treatise on economics*, Yale University Press, Fox&Wilkes, San Francisco 1949.
- Mises L. von: *Notes and Recollections*, Libertarian Press, South Holland, Illinois 1978.
- Mises, L. von: *Social science and natural science*, [w:] *Money, Method, and the Market Process*, red. R. Ebeling, Kluwer Academic Publishers, Auburn 1990.
- Mises L. von: *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, przeł. W. Falkowski, Instytut Misesa, Warszawa 2007.
- Robbins L.: *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, London 1932.
- Rothbard M.: *Prakseologia: metodologia szkoły austriackiej*, Fundacja Instytut Ludwika von Misesa, <http://www.mises.pl/235>.
- Rothbard M.: *The Logic of Action One: Method, Money, and the Austrian School*, Edward Elgar: Cheltenham, UK. <http://www.mises.org/rothbard/praxeology.pdf>.
- Samuelson P.A.: *Foundation of Economic Analysis*, Harvard 1947.
- Soto J.H. de: *The Austrian School Market Order and Entrepreneurial Creativity*, Jesús Huerta de Soto 2008.
- Soto J.H. de: *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*, Fundacja Misesa, dostęp 28.12.2009): <http://www.mises.pl/280>.
- Soto J.H. de: *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009.
- Wojtyna A.: *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu?*, „Ekonomista” 2008, nr 1.

*mgr inż. Milena Kabza*

### Streszczenie

Doświadczenia ostatniego kryzysu sprzyjają zadawaniu pytań o przyszłość gospodarki oraz o to, jak pod jego wpływem ukształtują się nauki ekonomiczne.

W ekonomii głównego nurtu dominują modele oparte na teorii Keynesa, w których gospodarka z braku niewystarczającego popytu wchodzi w fazę kryzysu, lub modele realnego cyklu koniunkturalnego, w których recesje wywoływane są przez „szoki technologiczne”.

Innego ujęcia dostarcza austriacka szkoła ekonomii. Z austriackiej teorii cyklu koniunkturalnego wynika, że jeśli stopy procentowe znajdują się na właściwym poziomie (odzwierciedlają naturalną stopę procentową), to w gospodarce nie będzie regularnie występował cykl koniunkturalny. Jeśli jednak władze monetarne celowo zaniżą stopy procentowe poniżej ich naturalnego poziomu, aby pobudzić gospodarkę, to nastąpi sztuczny boom, czynniki produkcji zostaną źle alokowane, co pogorszy sytuację na rynku. Zwiększanie podaży pieniądza, które nie wynika z mechanizmów rynkowych, może skutkować niewłaściwą alokacją zasobów i zahamowaniem procesów korygujących powstałe zaburzenia.

Według przedstawicieli austriackiej szkoły ekonomii błędne myślenie w ekonomii głównego nurtu wynika w znacznej mierze z tego, że nie uwzględnia ona bogactwa ludzkich motywacji. Skupia się jedynie na „dobrach ekonomicznych” – rzeczach, którymi można handlować na rynku – i traktuje ludzi jako „racjonalne jednostki”, które między tymi dobrami wybierają. W rzeczywistości pobudki klientów są znacznie bardziej emocjonalne i zróżnicowane.

Austriacka szkoła ekonomii oferuje inne spojrzenie na problematykę teorii ekonomii oraz pozwala na lepsze (uwzględniające różnorodne czynniki, głównie ludzkie) zrozumienie cykli koniunkturalnych. Teoria szkoły austriackiej posiada cechy, które predestynują ją do zajęcia bardziej widocznego miejsca we współczesnej debacie ekonomicznej.

## IMPLICATIONS OF THE CRISIS FOR THE THEORY OF ECONOMICS

### Summary

The experiences of the last crisis encourage asking questions about the future of the economy and about the influence it will have on the economic sciences.

Mainstream economics is dominated by models based on theories of Keynes, in which the economy, from the lack of insufficient demand, enters a phase of crisis, either real business cycle models in which recessions are caused by “technological shocks”.

Another approach is provided by the Austrian school of economics. The Austrian business cycle theory suggests that if interest rates are at an appropriate level (reflecting the natural rate of interest), then there will be no business cycle in the economy. However, if the monetary authorities deliberately reduce interest rates below their natural level to stimulate the economy, there will be an artificial boom, the factors of production will be poorly allocated, which will worsen the situation on the market. Increasing the money supply, which does not result from market mechanisms, may lead to inappropriate allocation of resources and halting the correction of the created disorder.

According to the Austrian school of economics erroneous thinking in mainstream economics is largely due to the fact that it ignores the richness of human motivation. It focuses only on “economic goods” – things that could be traded on the market – and treats people as “rational individuals” that choose between these goods. In fact, customer incentives are much more emotional and varied.

The Austrian school of economics offers a different perspective on the economic theory and allows for better (taking into account various factors, mainly human) understanding of business cycles. The theory of the Austrian school has characteristics that predispose it to take a more visible place in the contemporary economic debate.

